

ROSJANIE DOKONALI PRZEŁOMOWEGO ODKRYCIA ZŁOŻA ROPY W ARKTYCE

Rosyjski koncern paliwowy Rosneft poinformował o odkryciu pierwszego złoża ropy naftowej na szelfie wschodniej Arktyki. Mimo, że dokładne szacunki dotyczące wielkości zasobów będą znane dopiero jesienią, to już teraz przedstawiciele koncernu przekonują, że wynik poszukiwań przerósł ich najśmielsze oczekiwania.

Odkrycia nowych złóż ropy dokonano pod dnem Morza Łaptiewów we wschodniej Arktyce. Jako pierwszy poinformował o tym minister energetyki Rosji Siergiej Donskoj na swoim [profilu na Facebooku](#): „Szczercze gratuluję kolegom! Już teraz można mówić o znaczącym źródle ropy, tzn. unikalnym odkryciu, które co bardzo prawdopodobne jest największe na szelfie”. Minister podkreślił, że odwiertu dokonano skomplikowaną technologicznie metodą horyzontalną.

Odkrycie [oficjalnie potwierdził Rosneft](#) w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej. Rosyjski koncern poinformował, że odkrycie złoża jest wynikiem kompleksowo przeprowadzonych badań geologicznych w Arktyce realizowanych przez spółkę z inicjatywy prezydenta Władimira Putina. „Proces wiercenia odbywał się w strefie „Centralno-Olginskaja-1” u brzegów półwyspu Hara-Tumus na szelfie Chatangskim na głębokości od 2305 do 2363 metrów. Odwiert wykazał nasycenie terenu ropą z lekkimi frakcjami olejowymi” – czytamy w komunikacie. W wywiadzie dla telewizji Russia Today rzecznik prasowy koncernu odnosząc się do wielkości nowo odkrytych zasobów powiedział: „Rezultaty przerosły nasze oczekiwania”.

Zobacz także: [Nowa strategia bezpieczeństwa Rosji, czyli surowce z Arktyki](#)

Do prac wiertniczych w strefie „Centralno-Olginskaja-1” od początku dużą wagę przywiązują władze na Kremlu. Oficjalnemu rozpoczęciu odwiertu na początku kwietnia br. towarzyszyło transmitowane na żywo bezpośrednie połączenie za pomocą telemostu prezesa Rosneftu Igora Sieczyna z Władimirem Putinem. Szef koncernu czekał na rozmowę z rosyjskim prezydentem kilkanaście minut [marznąc na zewnątrz bazy arktycznej](#), gdzie właśnie szalała burza śnieżna. Rosyjska prasa nie bez satysfakcji informowała wówczas, że prace prowadzone są pomimo objęcia Rosji zachodnimi sankcjami, co miało zadać kłam twierdzeniom, że rosyjski przemysł jest uzależniony od zachodniego know-how w dziedzinie wydobywania surowców energetycznych.

Prezydent Putin odniósł się do rosyjskiej obecności w Arktyce także w czasie niedawnej tzw. gorącej linii, w trakcie której odpowiadał w studiu telewizyjnym na pytania mieszkańców Rosji. [Rosyjski przywódca zapowiedział](#), że Rosjanie są gotowi współpracować z innymi krajami w dostępie do złóż arktycznych jednocześnie podkreślając, że Rosja „będzie dążyć do zabezpieczenia swoich priorytetowych interesów”. Miesiąc wcześniej, podczas corocznej Parady Zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie po raz pierwszy zaprezentowano bojowe oddziały arktyczne sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

Zobacz także: [Defilada w Moskwie: Rosja chce być gotowa na wojnę o surowce energetyczne](#)
[\[KOMENTARZ\]](#)

[Według ocen rosyjskich specjalistów](#) do 2050 r. inwestycje na szelfie arktycznym będą stanowić 20-30% rosyjskiego przemysłu wydobywania ropy naftowej. Obecnie Rosjanie prowadzą zakrojone na szeroko skalę badania geologiczne, w wyniku których uznano za perspektywiczne ok. 115 ropo- i gazonośnych terenów w Arktyce. W samym rejonie Morza Łaptiewów ocenia się całkowity potencjał wydobywania ropy na 9,5 mld ton paliwa umownego. Rosneft informuje, że w ciągu najbliższych czterech lat zamierza zainwestować 250 mld rubli w rozwój wydobywania ze złóż arktycznych.